

Jan Kida

Stownictwo angielskie w nowelistyce Henryka Sienkiewicza

Słowo wstępne

Artykuł ukazuje wyniki badań nad funkcjonowaniem słownictwa pochodzenia angielskiego w nowelistycznej twórczości wybitnego pisarza. Korpus analizowanych tekstów obejmuje sześć tomów zatytułowanych: I. *Nowele młodzieńcze*; II. *Nowele ludowe*; III. *Nowele amerykańskie*; IV. *Nowele z natury i życia*; V. *Nowele, obrazki, przypowieści*; VI. *Nowele współczesne*, zawartych w edycji *Dziela*. Wydanie zbiorowe pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego w Państwowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie w latach 1948–1949.

Wyniki badań dowodzą, że wyrazy, wyrażenia i zwroty angielskie występują jedynie w trzech pierwszych tomach, zwłaszcza najliczniej pojawiają się one w *Nowelach amerykańskich*, których akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Anglicyzmy zostały świadomie przez autora użyte w takich utworach, jak: *Nikt nie jest prorokiem między swymi*, *Za chlebem*, *Latarnik*, *Wspomnienia z Maripozy*, *Przez stepy*, *W krainie złota*, *Orso i Sachem*.

Wymienione opowiadania barwnie i realistycznie ukazują warunki życia nie tylko polskich emigrantów, lecz także osadników przybyłych z innych krajów oraz ludności indiańskiej zamieszkałej na tym kontynencie. Malują one nadto piękne krajobrazy: stepów, lasów, prerii Ameryki Północnej, które znał pisarz z autopsji. Oprócz własnych spostrzeżeń i doświadczeń czerpał bogaty materiał z opowiadań różnych osób, z którymi zetknął się w czasie swojej podróży po tym kraju. W tomie I słownictwo angielskie odnosi się do pewnych realiów życia w Polsce, a mianowicie do świata arystokratycznego, którego przedstawiciele posługiwali się głównie francuszczyzną, ale już w XIX stuleciu używali pewnych angielskich słów w życiu towarzyskim, wtrącając je do prowadzonych konwersacji. Świadczą o tym dobitnie dzieła literackie Sienkiewicza oraz Żeromskiego, zwłaszcza jego powieść historyczna *Popioły*.

Niniejszy szkic ma charakter badawczy. Założeniem moim było odnotowanie i przeanalizowanie wszystkich zauważonych anglojęzycznych jednostek leksykalnych, przełożenie na język polski, określenie ich znaczeń realnych oraz stylistycz-

nych na podstawie różnych źródeł naukowych z dziedziny lingwistyki, zwłaszcza leksykografii, oraz polskich kontekstów, w jakich występują badane leksemy, wyrażenia i zwroty w oryginalnej pisowni bądź nieco zniekształconej, czyli fonetycznej. Należy dodać, że niektóre z nich zostały przetłumaczone przez Sienkiewicza w tym celu, aby tekst był bardziej zrozumiały dla polskiego czytelnika. Wiadomo, że kontakty ówczesnej polszczyzny z językiem angielskim były znikome.

Kategorie semantyczne

W pierwszej kolejności zamieszczamy w układzie alfabetycznym, wyekscerpowane z tekstów nowel, wyrazy angielskie wraz z podaniem ich znaczeń, a następnie klasyfikujemy je pod względem semantycznym, wyodrębniając wśród nich kilka ogólnych kategorii nazw.

Do leksykalnych jednostek angielskich w nowelistyce Sienkiewicza należą: *also* 'także', *baby* 'dziecko', *bakery* 'piekarnia', *bandzo* 'instrument muzyczny', *bar-room* 'bar, bufet', *bay* 'zatoka', *bifsztik* (ang. *beefsteak*) 'kawałek smażonego mięsa wołowego', *bit* 'drobna moneta', *blok* (ang. *block*) 'duży, piętrowy budynek', *boarding-house* 'zajazd, pensjonat, bursa', *bowie* 'nóż', *bowieknife* 'nóż myśliwski', *brandy* 'wódka ze spirytusu winnego', *brekfest* (ang. *breakfast*) 'śniadanie', *buggy* 'powozik', *bulwark* 'wał ochronny', *business* 'interes, sprawa, zajęcie', *cocktail*, *cottonwood* 'drzewo bawełniane', *city* 'miasto', *devil* 'diabeł, szatan', *dick* 'skórzany fartuch', *dick* 'duża antylopa stepowa', *dolar*, *dzin* (ang. *gin*) 'wódka gatunkowa', *dżentelmen* (ang. *gentleman*) 'pan szlachcic', *falsować* (ang. *false*) 'oszukiwać', *farma//ferma*, *farmer//fermer* 'rolnik', *farmerski*, *goddam* 'przeklęty', *grizzly* 'szary niedźwiedź', *grizzly-killer* 'zabijacz niedźwiedzi', *grocernia//grocery* 'sklep spożywczy z towarami kolonialnymi', *grocernik* 'właściciel sklepu spożywczego', *grocerniczka*, *grog* 'napój alkoholowy', *groom* 'parobek, chłopak stajenny', *help* 'pomoc, pomagać', *highlander* 'góral', *hoodlume* 'chuligan', *humbug* 'oszust, oszustka, oszustwo', *jankes* (amer. *Yankee*) 'Jankes, Amerykanin, mieszkaniec stanów północnych Ameryki', *jard* (ang. *yard*) 'jednostka miary długości', *kar* (ang. *car*) 'wóz, samochód', *kłown* (ang. *clown*) 'komik występujący w przedstawieniach cyrkowych, dawniej w farsach i pantomimach', *knight* 'rycerz', *kontry* (ang. *country*) 'kraj, ojczyzna', *lady* 'dama, pani', *lord* 'pan, władca', *lumber* 'deska', *lunch* 'posiłek', *lynch* 'złinczowanie, złinczować, samosąd', *minstrel* 'wędrowny śpiewak, recytator', *mister* 'pan', *mityg* (ang. *meeting*) 'zebranie, spotkanie', *mustang* 'zdziaczały koń', *notice* 'ogłoszenie', *nuget* (ang. *nugget*) 'bryłka złota', *oak* 'dąb', *outlaw* 'banita, człowiek wyjęty spod prawa', *party* 'grupa, brygada', *plery* (od ang. *plain*) 'równina, dolina', *rascal* 'rozbójnik', *rajbrot* (ang. *rye bread*) 'żytni chleb', *redwood* 'czerwone drzewo', *remember* 'pamiętać', *rewolwer* (ang. *revolver*) 'broń palna', *ring* 'pierścień, koło', *sailor's asylum* 'przysłulek marynarza', *saloon* 'szynk, bar', *school madame* 'szkolna pani, nauczycielka', *skwatter* (ang. *squatter*) 'osadnik nowo kolonizowanych gruntów, walczący o przyznanie prawa własności', *skunks*

'zwierzę, śmierdziel', *smart* 'elegancki, sprytny', *speech* 'mowa, przemówienie', *stampead* 'napad', *stampeader* 'napadający na karawany', *summer camp* 'obóz letni', *street* 'ulica', *syr* (ang. *sir*) 'pan', *szeryf* (ang. *sheriff*) 'urzędnik lokalny o uprawnieniach sądowych i administracyjnych, szeryfek', *tears* 'łzy', *well* 'dobrze', *whisky*, *wigwam* (ang.-amer.) 'kopulasty szałas zbudowany z żerdzi i pokryty korą lub trzcina', *working house* 'dom wyrobniczy'.

Przytoczone wyrazy pochodzenia angielskiego są nazwami pospolitymi, głównie rzeczownikowymi, wśród których można wyodrębnić następujące kategorie leksykalno-semantyczne:

– nazwy osób: *baby*, *dżentelmen/gentleman*, *farmer/fermer*, *grocer*, *grocernik*, *grocerniczka*, *groom*, *highlander* 'góral', *knight* 'rycerz', *lady*, *lord*, *ministrel* 'wędrowny poeta', *skwater*, *school madame*;

– nazwy cech ludzkich: *humbug* 'oszust, oszustwo', *outlaw* 'banita', *hoodlume* 'chuligan', *grizzly-killer* 'zabijacz niedźwiedzi', *rascal* 'rozbójnik', *smart* 'elegancki, sprytny';

– nazwy zoologiczne (zoonimy): *dick* 'antylopa', *grizzly* 'niedźwiedź', *mustang*, *skunks*;

– nazwy drzew: *black oak* 'czarny dąb', *redwood* 'czerwone drzewo';

– nazwy napojów i posiłków: *brandy*, *dżin (gin)*, *grog*, *brekfest (breakfast)*, *lunch*, *whisky*;

– nazwy lokatywne: *boarding house* 'pensjonat', *bulwark* 'wał ochronny', *grocernia*, *city*, *farma*;

– nazwy narzędzi i broni: *bowie* 'nóż', *bowieknife* 'nóż myśliwski', *rewolwer*;

– nazwy inne: *bandzo* 'instrument', *bit* 'moneta', *buggy* 'powozik', *business*, *kar (car)* 'wóz', *dolar*, *lumber* 'deska', *lynch* 'samosąd', *well* 'dobrze'.

Najwyższą frekwencję w tekście posiadają następujące wyrazy angielskie: *baby*, *lady*, *business*, *miss*, *gentleman/dżentelmen*, *yes* 'tak', *well* 'dobrze'. Niektóre słowa raz jeszcze zostały przytoczone w artykule wśród wyrazów–cytatów w celu uwydatnienia ich konkretnych lub metaforycznych (stylistycznych) znaczeń.

Cytowane jednostki leksykalne

W tej części pracy zamieszczono wszystkie dostrzeżone i powtórzone w nowelach Sienkiewicza jednostki leksykalne określane mianem wyrazów cytowanych, które zostały przez pisarza wyróżnione pismem pochyłym, czyli kursywą, wśród kontekstów języka polskiego, przetłumaczone i zlokalizowane. Na tle związanych kontekstów polskich można dokładnie określić cel ich użycia oraz znaczenia właściwe i stylistyczne słownictwa pochodzenia angielskiego. Cytowany materiał został ujęty w kolejności tomów nowel.

„Hrabio! wyglądasz jak *Palmerston*. *You are block-head*, mój drogi. Ty jesteś kiep... *You are block-head!*” I 164–165 [dureń, głupiec]

- „*I love, Thou lovest, He loves* – zaczęła szybko odmieniać Lucy” I 176 [kocham, kochasz, on kocha]
- „*We love, You love, They love*” I 176 [kochamy, kochacie, kochają]
- „Złotopolski posmutniał – *Yes! Yes!*” I 210 [tak, tak]
- „... jedziemy do Złotopola. *Fare well John!*” I 214 [Żegnaj Janie]
- „że tam czasem jaki *speech* powiem” I 214 [mowa, przemówienie]
- „... Miś przygotował *speech*...” I 225
- „Panowie mówię poważnie, bo *speech* powinno się mówić poważnie” I 227
- „Tak jest przyjęte – *Yes! Yes!*”
- „no, a mój *speech*?” I 226
- „W tej chwili przepyszny park „*National Park*” rozwinął się przed jego oczyma...” II 128 [Park Narodowy]
- „Celnik ... krzyknął: *All right!*...” II 130 [w porządku]
- „Robotnicy z portu, śpiewając ochryplymi głosy *Yankee Doodley*” II 131 [amerykański hymn narodowy]
- „W tej dzielnicy znajdują się „*boarding housy*”, czyli zajazdy...” II 133
- „... tu także szynkownie, czyli *bar-roomy*” II 134
- „... pomieszczenia w koszarach *Castle Garden*...” II 134 [Ogród Zamkowy]
- „... może pójść do tak zwanych *working housów* czyli domów wyrobniczych...” II 134
- „... zamożniejszy nikt nie mieszka w okolicach *Chattam Square*” II 137 [Plac Chattam]
- „Woznica ... podziękował Wawrzonowi za pomoc i krzyknął „*get up!*” na konie...” II 139 [ruszajcie naprzód]
- „Najęto ją nawet do jednego *boarding-housu* do pomywania garnków...” II 140 [zajazd, internat, pensjonat]
- „... obcy głos odezwał się: *Look here!*” II 141 [popatrz tu]
- „*All right!* odpowiedział jakiś głos...” II 142 [w porządku, dobrze]
- „... przeszli około budynku z napisem: *Sailor's asilum*” II 144 [schronienie, przytułek marynarzy]
- „Na *Water-Street* ruch już panował niemały” II 152 [ulica Wodna]
- „To nie wasz *business!* ... idźcie do swego interesu! Skończcie ten *business!*” II 153 [sprawa, interes]
- „Wiliam! – *Yes father!* – *Yes father!*” II 155 [tak ojcze]
- „Pan Wiliam obchodził się nawet z Marysią, jakby z *lady*” II 157 [dama, pani]
- „Nazwa „*Blody-Arkansas*”, to jest krwawy...” II 161
- Osadę Borowinę „należało uważać za tak zwany *humbug*...” II 161 [oszustwo, błaga]
- „... ze strasliwego prawa *lynch* ...” II 162 [od nazwiska Lynch – rodzaj samosądu, akt bezprawia]
- „... na wozie czerniał napis wielkimi literami: *Saloon* a pod spodem mniejszymi: *Brandy, whisky, dzin*” II 165
- „... kraj ten obfituje ... w *outlawów*, czyli rozbójników, ... w zdziczałych *skwaterów*...” II 161

- „A ty *goddam*, czego mnie tykasz? Co ci za *business* do mnie” II 166 [przekręty, interes]
- „... a co *karem* milkę ujedziesz, to *city*...” II 166 [wozem, miasto]
- „Tam byłem, to i tu będę *syrr*...” II 166 [pan]
- „*All right!* Czy jesteście obeznani ze służbą morską?” [w porządku, dobrze]. III 5
- „*Sir* – ozwał się nagle kandydat...” III 5 [panie]
- „Ach, *Sir!* to od was tylko zależy” III 5
- „*Falconbridge* .. *well* – rzekł...” III 6 [dobrze]
- „zatem *good bye!* – *All right!*” 6 III [do widzenia, w porządku]
- „... górnicy śpiewali wieczorami: *I crossed Mississipi*” III 23 [przepłynąłem]
- „... już jest po *brekfeście* ... podadzą jeść w *dining room*” III 24 [*breakfast* – śniadanie w jadalni]
- „... hotel pana Billinga obejmujący zarazem *grocery*, „*saloon*”, tj. szynk i „*bakery*”, czyli piekarnię” III 24
- „– *Gentleman* zapewne z San Francisco? ... *All right!* Zapewne do *Big Tress*?” [Wielkie Drzewa] III 24
- „... zapisałem się do książki ... nie omieszkawszy do swego nazwiska dodać: *from Poland*” III 25 [z Polski]
- „Następnie udałem się do *dining room* 'u [jadalni]. *Good-bye!*” III 25 [do widzenia]
- „Więc: *Father of the Forest*, czyli ojciec lasu” III 25
- „*Grizzled Giant*” III 25 [Posiwały Olbrzym 'drzewo']
- „*Good-bye*” [do widzenia] III 25
- „... po chwili usłyszałem: – „*Yankee Doodle is going down town*...” [Hymn idzie przez miasto] III 26
- „Nie mnie brać na *Yankee Doodle!*” III 26
- „Jeszcze na okręcie prześladowała mnie *Jankee Doodle*” III 26
- „Z czasem w Ameryce zjawi się zapewne choroba: *Yankee Doodle* – fobia!” III 26
- „Kilku Murzynów śpiewało szczęściem nie *Yankee Doodle!*” III 27
- „Zacząłem śpiewać, ale nie *Yankee Doodle*” III 28
- „Puk, puk! *Come in!*” III 28 [proszę wejść]
- „*All right!*” III 29 [w porządku]
- „O! *I don't know!* Nie wiem ...” III 30
- „Gdy wsiadał do dyliżansu, *mister Billing* powtarzał: To był wielki człowiek, panie ten M ... [Mirostawski]. *Good bye! Good bye!* [do widzenia]. *Sehr grosser Mann!* [niem. bardzo wielki człowiek]” III 34
- „... a imię *Big Ralf* [Wielki Ralf] odbiło się o uszy” III 40
- „Przez pierwsze tygodnie prócz zwykłych codziennych: *good morning* zamieniliśmy za ledwie parę słów innych” [dzień dobry] III 42
- „Lilian miała przydomek *Little Bird*” III 42 [Mały Ptaszek]
- „Dzwonki na uprzężach mułów i śpiewne *get up!* wtórowały wtedy, jakby muzyka myśлом moim ...” III 43 [wstawaj]

„Henry ... odkrywał głowę i powtarzając co chwila: *I beg your pardon, Miss Morris*”.
III 45 [Przepraszam, Panno Morris]

„... ochryply od nawoływań: *All right! wszedłem na wóz ...*” III 44 [wszystko w porządku]

„Wszakże tu wszyscy dobrzy dla pani *miss Morris*” III 48

„*Sir!* – odrzekła na to ...” III 47 [panie]

„Niebawem spotkałem *Miss Morris*” III 47

„... *mr Morris* był: „*judge of the supreme court!* czyli sędzią najwyższego stanowego trybunału w Bostonie ...” III 47

„Ciotka Attkins nie omieszkła była dodać, że jestem *knight'em*, czyli rycerzem z urodzenia ...” III 48

„Dobranoc wołano: *minstrele! minstrele!* ... widzowie utworzyli *ring*, czyli pierścień wokół tanecznego miejsca” III 52 [śpiewak, bard, recytator]

„... mieszały się okrzyki widzów: „*hurra for Dżim!* i *hurra for Crows!*” III 52 [cześć dla Dżima! cześć dla Crows!]

„... poczęto na mnie krzyczeć o *speech...*” III 52 [przemówienie]

„Co chwila przerywali mi okrzykami: „*hurra for Pole! hurra for captain! hurra for Big Ralf!*” III 53 [cześć dla Polaka, kapitana, Wielkiego Ralfa]

„... wszyscy poczęli śpiewać pieśń emigrancką: *I crossed Mississippi. I shall cross Missouri*” III 53 [Przeszedłem Mississippi, przejdę i Missouri]

„... Henry Simpson ... wykrzykiwał: „*Gentlemanowie!* chcę być powieszony, jeśli nie mówię prawdy!” III 54

„... przy jednym ognisku dwóch Szkotów *highlanderów* poczęło grać na kobzach swoją górską, smutną: „*Bonia Dundee*” III 54 [górali]

„Należało tylko strzec się tak zwanych *stampeaderów*, czyli nocnych napadów na muły i konie...” III 59

„Raz stary Smith przejeżdżając koło nas zawołał: „*God bless you captain and you Lilian!*” III 59 [Boże błogosław cię, kapitanie, i ciebie Lilian]

„... wity się srebrne nici roślinki zwanej *tears*” III 62 [łzy]

„Póki „*your Pole*” [twój Polak] będzie przy tobie możesz spać i na deszczu ...” III 65

„... wkrótce nic nie było słychać w obozie tylko przeciągle: „*all's well*”, które jakby słowo litanii przechodziło śpiewnie z ust do ust” 69 III [wszystko jest dobrze]

„Wybełkotał tylko: „*Pardon my captain!*” i zaraz porwały go konwulsje!” III 71 [Przepraszam mój kapitanie]

„... krwawa nauka ... uczyniła szybko imię: *Big-ara*” [tak bowiem przerobili *Big Ralf*] III 72

„Przybywszy do *Big Blue River*” [Wielkiej Niebieskiej Rzeki] III 72

„... usadowiliśmy się w trójkącie utworzonym przez rzekę *Big Blue* i *Beaver Creek*, czyli Strumień Bobrowy...” III 72

„Lilian ... zarzuciła mi na szyję, powtarzając: *My dear! my dear! my husband!*” III 77 [mój drogi, mój drogi, mój mężu!]

„*Gentlemanowie* bądźcie świadkami” III 78

„*All right and hurra for you both!* – odpowiedzieli górnicy ...” III 78 [w porządku i cześć dla was obojga]

- „*Is this your home?* – Czy to twój dom? *No! No!*” [nie] III 79
- „... ciotka Atkins ... porwawszy Lilian w objęcia poczęła powtarzać: *my little! my sweet!*” [moje maleństwo! moje słodkie]. III 79
- „... Smith spytał głośnie i poważnie: *Is this your home?* – *That's it! That's it!* – odpowiedziała Lilian” III 79. [Czy to twój dom? Tak jest]
- „... ciotka Atkins ... mówiła dalej: *Ach! you rascal!*” [Ach rozbójniku] III 81
- „Lilian pytała z uśmiechem figlarnym: *Am I your wife?* – czy jestem twoją żoną?” III 81
- „Ralf z Biblii wyczytał: *Who changed the truth of God into a lie and worshipped and served the creature more than the Creator who is blessed for ever?*” [Kto zmienił prawdę Boga na kłamstwo i uczcił i służył stworzeniu więcej niż Stwórca, który jest błogosławiony na wieki?] III 82
- Rabusie „chcieli uczynić *Stampead*, to jest napad na nasze muły” III 83
- „... zewsząd zaś brzmiały okrzyki: *Rocky Mountains! Rocky Mountains!*” III 86 [Góry Skaliste]
- „... Strzelcy kompanii amerykańskiej mieli swój obóz letni, czyli tak zwany *summer-camp*” III 93
- „... latem zaś ściągali się do tak zwanych „*summer-camps*, czyli letnich obozów” III 94
- „... powiewaliśmy kapeluszami na *remember* pocziwym Kanadyjczykom” III 96 [pamiętanie, przypomnienie]
- „... jestem więcej *smart* od niego ...” III 95 [sprytny]
- „Ale dwie znaczne rzeki: *Green i Grand River* ...” III 96 [Zielona i Wielka Rzeka]
- „... w głowie przestawały mi huczeć straszne słowa Biblii: „*Who worshipped and served the creature more than the Creator?*” III 99 [Kto uczcił i służył stworzeniu więcej niż Stwórca?]
- „Ogniste zygzaki zaczęły mi skakać przed oczyma w powietrzu i składać się w słowa: „*Who worshipped and served the creature more than the Creator?*” III 106
- „Lilian wyszeptwała jeszcze: *My dear, my husband* ... i umarła” III 107 [mój drogi, mój mężu]
- „Ralfa pochwyliła ciemność, a w niej słowa ogniste: „*Who worshipped and served the creature more than the Creator?*” III 107
- „... awanturnik ... witał emigrantów obelżywym: „*Hail, greenhorns*” [Jak się macie, nowiczk] III 118
- „... w ciągu podróży przez pustynię *Far-Westu*” III 115 [Dalekiego Wschodu]
- „Górnicy rycząc ochrypłymi głosami: *Darling, I am growing old*” III 117 [Kochanie, starzeję się]
- „... napisy węglem lub kredką: *Lumber for sale*” [Deski do sprzedania] III 118
- „*Shoot! shoot!* [Strzelaj!] rozległy się mieszane głosy – *Stop!* ozwały się inne ...” III 126
- „Ktoś pijany ... ryknął niespodzianie: *Jankee Doodle*” III 126
- „*Yes madam* – odpowiedzieli górnicy” III 127 [tak proszę pani]
- „... *ladies* zostaną na noc” III 128 [panie]
- „Czy nie wiecie *goddam*, że *ladies* są w mieście?” III 128. Kto mogły być te *ladies*?” III 128 [panie]

- „*Bowieknives* zostały w pochwach, a rewolwery w kieszeniach ... pito tylko *cock-tail* zamiast ogromnych porcji *whisky*” III 129 [noże myśliwskie]
- „*By God!* mówił Henry Rows, że tamta była *humbug*” III 129 [Na Boga, oszustka]
- „To nie żaden *humbug*” III 129 [oszust]
- „*Well! well!* – odpowiedzieli” III 129. *Good bye!* II 129 [do widzenia]
- „Gdy Rows zobaczył *lady* z jasnymi włosami, to coś zrobiło mu się w piersiach, jakby się napił gorącego *grogu*” III 129 [napój alkoholowy]
- „*Good bye!* Idę zaraz ...” III 129
- „Prawdopodobnie jedno słowo jasnowłosej *lady* wiodły za sobą roje *gentlemanów*” III 130
- „*O yes!* ale *by God* słychajcie!” [o tak, na Boga] III 130
- „*Miss Monterey* jest aniołem” III 130
- „*hej sir ...* ten *sir* jak ryknie i krzyczę *help!* ...*Well! Well!*” III 130 [panie, pomocy, dobrze, dobrze] III 130
- „Wtem nasza panna mówi: „*Baby! let him alone!*” III 130 [dziecko: (tu niedźwiedź) zostaw go]
- „*By God!* takich oczu nie widziałem ...” III 131 [Na Boga]
- „Mówię tedy: *beg your pardon ...* Ona uśmiechnęła się jak anioł ...” III 131 [przepraszam]
- „*By God!* I powiedziała, że nas szanuje ...” III 131 [Na Boga]
- „... powiedz, *sir, dżentelmenom*, swoim kolegom, że nazywam się *Mary Monterey*” III 131
- „Hurra dla *miss Monterey!*” III 131 [Niech żyje panna Monterey]
- „Hip! hip hurra dla *miss Monterey!*” III 132
- „Czasami *Mary* w towarzystwie *baby* odwiedzała swych *dżentelmenów* w mieście” III 136
- „Obecność *baby* dodawała jej odwagi!” III 138 [tu: niedźwiedź]
- „*Baby!* – zawołała wesolo – *baby! come here!*” III 139 [dziecko (niedźwiedź) chodź tu]
- „*Baby!* – zawołała jeszcze raz *Mary*” ... to nie był jej *baby*” III 140
- „*Beg pardon miss ...* To jest mój *business*” III 140 [przepraszam pannę, interes, sprawa]
- „*I beg your pardon!*” III 140 [przepraszam]
- „*I beg your pardon!* Jestem szczęśliwy” III 141
- „*Well!* to jest Rows ...” *Well! Well!* ... obojczyk złamany, ale reszta *all right!* [dobrze, wszystko w porządku] III 142
- „... zatem pilnował pani z lasu ... *poor boy!*” III 143 [biedny chłopiec Rows]
- „*Good bye!* Doktor odjechał” III 143 [do widzenia]
- „*I beg you pardon miss!*” III 144 [Przepraszam pannę]
- „Jak się czujesz *sir?*” III 144 [panie]
- „... chciał mnie udusić twój *baby!*” III 144 [tu: niedźwiedź]
- „Mieszkam w szalasye przy *Mirror-lake ... miss Mary!*” III 144 [Lustrzane Jezioro]
- „I to nie mój *business!*” III 143 [sprawa]
- „*I beg your pardon –* ja mam do pani wielką prośbę *miss Mary!*” III 145
- „I wróć do mego szalasu nad *Mirror-lake ... miss Mary ...!*” III 145

- „– *Miss Mary!* – mówił Rows ... *miss Mary*... chciałbym wejść do służby pani ...” III 146
- „– *Yes miss! I beg your pardon, miss!* Tak? *I beg your pardon.* – *o miss Mary* ... Ja nie śmiem nawet o tym myśleć...” III 146
- „Niech Bóg błogosławi twojej twarzy ... *Good bye, miss Mary!* ...” III 147 [Do widzenia, panno Mario]
- „*O miss Mary, Nie miss Mary* ... Nie umiem tak pięknie mówić, jak dżentelmeni ze Wschodu” III 147
- „*Beg your pardon!* ... *O by God!* gdybym się tylko uczył ... *O!* czemu nie jestem dżentelmenem ze Wschodu! *Good bye, Mary*” III 148 [Żegnaj Mario]
- „Statek *Ellen Manroe* opuszczał ... pyszny *bay San Francisco*, udając się naokoło *Cap Horn do New Yorku*” III 149
- „Chłopiec zaś w bocianim gnieździe śpiewał całym gardłem: *He, he sailor is a smart boy...*” III 150 [on, on marynarz, jest pięknym chłopcem]
- „*Go ahead* – rozległ się głos kapitana” III 150.[naprzód!]
- „*Remember!* – rozległy się głosy z brzegu” III 150 [pamiętajcie]
- „*Remember, Henry!*” [pamiętaj!]
- „... na ogromnym san-franciskańskim *bayu*” III 150 [zatoce]
- „... *the Greatest Attraction of the World!*” III 156 [Największa atrakcja świata]
- „Wszystko to wita się ... ogląda ... stroje, o ile są *very fashionable...*” 157 [bardzo eleganckie, modne]
- „Wszyscy rozmawiają o *the greatest attraction*, czy o szczegółach przedstawienia wieczornego” III 157 [największej atrakcji]
- „... dla spróbowania się z Orsem przybył *Grizzly-Killer* [zabijacz niedźwiedzi] III 157
- „Orso rzucał na ziemię najsilniejszych *Yankee*” III 158 [Jankesów]
- „*Miss, misski i misseczki* ... utrzymują, że nie byłaby to *lady like* do takiego współzawodnictwa” III 158 [dystygowana, wytworna]
- „*Saturday Weekly Review* pisał ...” III 159 [Sobotni Przegląd Tygodniowy]
- „... maszyna z kominem wyświstuje ... narodowe *Yankee Doodle*” III 160
- „*The greatest attraction* nie bierze jednak udziału w procesji” III 160
- „Konie patrzyły na Jenny „jakby chciały powiedzieć: *How do you do darling?*” III 163 [Jak się masz kochanie?]
- „Artysta liczył na *crowded house*, a bez paradyżu nie może być *crowded house*” III 167 [zapełniona widownia]
- „... chrapliwy głos wyrzekł: *come!*” III 172 [chodź]
- „*Help! help!* zawrzęszczał artysta” III 172 [Na pomoc!]
- „Całe miasto gonilo za procesją wozów i za maszyną grającą” III 173
- „... z ust jego wyrwał się mimo woli okrzyk: *What is that?*” III 177 [Co to jest?]
- „Więc *wellcome*, Jenny i ty, Orso!” III 178 [Witajcie!]
- „Dyrektor mógł ... liczyć na *great attraction*” III 184 [wielką atrakcję]
- „Muzyka przestaje grać „*Jankee Doodle*” III 186

„... dyrektor trupy *Hon M. Dean* ... ma zaszczyt prosić gentlemanów oraz piękne *ladies* o nadzwyczaj spokojne zachowanie się” III 186

„We dwa lata później *Struck Oil* nazywało się już „*Struck Oil city*” III 194

„*Business* ożywił się niezmiernie” III 195

„... stanął pierwszy hotel pod nazwą *United States Hotel*” 195 III

„... *mister Devis* odpowiedział ze skromnością wielkiego obywatela: *Thank you! thank you! Oj wey*” III 195 [dziękuję, dziękuję]

„... powstało pismo pod tytułem „*Saturday Weekly Review*” III 195 [Przegląd Sobotni Tygodniowy] 199

„Obywatele słuchali ... odpowiadali: *O yes!*” III 196 [o tak]

„Pan Hans ... wykrzykiwał – *By God*” III 199 [Na Boga]

„... redaktor padł jak długi, wołając: *Enough! enough!*” III 202 [dość, dosyć]

„... ogłoszenia o rozmaitych towarach, zatytułowane zwykle *Notice*” III 201

„Panna mi musisz zapłacić za łód! *Goddam! goddam!*” III 203 [przekląty]

„*O! that's miss Neuman! Good evening miss Neuman!*” III 204 [Oto jest panna Neuman. Dobry wieczór panno Neuman]

„*Idźcie do devil!*” III 205 [do diabła]

„*Ja jadę po lumber. Good bye!*” III 205 [deski, do widzenia]

„*All right! All right! All right!* Nie rozumieli oboje, ale odpowiadali *Yes*” III 206 [w porządku, dobrze, tak]

„*Mam piękne trzewiki dziecinne, tanio sprzedaję! Good bye*” III 208 [do widzenia].

Przedstawione wyżej cytowane słownictwo angielskie występuje zarówno w narracji, jak i w dialogach. Podkreśla ono dynamikę akcji i odzwierciedla bezpośrednio prowadzone konwersacje. W związku z tym słowa, wyrażenia i zwroty kierowane są bezpośrednio do adresata, a komunikacja ma dwukierunkowy charakter. Oto kilka przykładów wyrażających pozdrowienia: „*Good morning!* [dzień dobry]; *Good evening* [dobry wieczór]; pożegnania: *Good bye!* [do widzenia]; *Fare well, John!* [Żegnaj Janie]; zapytania i odpowiedzi: *Is this your home?* [czy to twój dom?]; *Yes, that's it* [tak to jest]; *How do you do darling?* [Jak się masz kochanie]; zaproszenia: *Come in!* [Proszę wejść]; przeproszenia: *beg your pardon!* [przepraszam]; *Pardon my captain* [Przepraszam kapitanie]; *I beg your pardon!* [Przepraszam]; wyrażenie zgody lub zadowolenia: *All right!* [W porządku]; *All's well!* [Wszystko dobrze]; *Well! well!* [dobrze]; zdziwienia: *By God!* [Na Boga]; *Ach sir!* [Ach panie]; rozkazu: *shoot! shoot!* [strzelać!]; *Go ahead!* [Naprzód]; *Get up!* [Wstawać!]; ostrzeżenia: *Look here!* [Spójrz]; potwierdzenia: *Yes father* [Tak ojczu]; uczucia miłosne: *My dear! my dear! my husband!* [Mój drogi, mój drogi, mój mężu]. W tekstach spotykamy niejednokrotnie pełne uznania i uwielbienia okrzyki wznoszone na cześć bohaterów, np.: *hurra for Pole!* [cześć dla Polaka]; *hurra for Big Ralf* [Niech żyje Wielki Ralf]; *hurra for miss Manteray!* [cześć dla panny Manteray]. Podobnych jednostek leksykalnych znajduje się w badanych nowelach znacznie więcej.

W dwu opowiadaniach *Orso i Sachem* Sienkiewicz opisuje przyjazd cyrku do małego miasteczka, który wzbudził zainteresowanie i emocje mieszkańców. Ocze-kiwane wystąpienie na arenie szeroko reklamowanych aktorów cyrkowych nazwał pisarz *the greatest attraction* [największą atrakcją] i raz jeszcze powtórzył słowa, dodając *the greatest attraction of the world* [największą atrakcją świata]. W utworze pt. *Przez stępy* autor zamieścił i przełożył na język polski znamieny fragment z Biblii: *Who changed the truth of God into a lie and worshipped and served the creature more than the Creator who is blessed for ever?* [Kto zmienił prawdę Boga na kłamstwo i uczcił i służył stworzeniu więcej niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki].

Przytoczony urywek ewangelicznego tekstu został jeszcze powtórzony trzykrotnie w nieco skróconej postaci. Zawarta w nim bogata treść o charakterze religijnym i filozoficznym budzi refleksje i nurtuje dwoje zakochanych bohaterów literackich: Lilian i Ralfa.

W *Nowelach amerykańskich* wielokrotnie i w różnych sytuacjach był grany i śpiewany amerykański narodowy hymn *Yankee Doodle*.

Analizowane tu słownictwo angielskie funkcjonuje w badanych tekstach zarówno semantycznie, jak i stylistycznie. Służy ono charakteryzowaniu postaci literackich – podobnie jak francuskie, niemieckie, a także łacińskie. Uwydatnia pewne cechy dodatnie lub ujemne, czyli ma charakter wartościująco-oceniający. Mogą o tym świadczyć następujące przykłady. Dzielnego kapitana, Polaka z pochodzenia, który wraz z karawaną jako jej dowódca przemierzał amerykańskie stępy, określono epitetem: *Big Ralf* [Wielki Ralf], *knight* 'rycerz' i nieco humorystyczne *rascal* 'roz-bójnik'. Ciotka Atkins swoją podopieczną Lilian, narzeczoną Ralfa, nazywa *Little Bird* [mały ptaszek] oraz *my little, my sweet* [moje maleństwo, moje słodkie]. Zakochany w *lady* Manteray Rows otrzymał miano *poor boy* [biedny chłopiec]. Hrabia W został przyrównany do *lorda* i jednocześnie nazwany *block-head* [dureń, głupiec]. Pewną *lady* negatywnie oceniono słowem *humbug* [oszustka]. Przechodzący koło wozów karawany awanturник witał emigrantów obelżywym *Hail Greenhorns* [Jak się macie nowiczki].

Wyrazów angielskich, które charakteryzują ludzi bądź otaczającą ich rzeczywistość melioratywnie czy pejoratywnie, znajdziemy znacznie więcej.

Szczupłe ramy szkicu nie pozwalają ani na pełniejszą interpretację wyekscerpowanego materiału leksykalnego, ani na szersze omówienie zawartych w nowelach nazw własnych, którym można by poświęcić odrębną pracę.

Celem niniejszego artykułu było jedynie ukazanie wszystkich dostrzeżonych wyrazów anglojęzycznych w badanych utworach literackich, ich przetłumaczenie, podanie znaczeń i określenie funkcji na tle kontekstów.

